

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. **Za odnośnienie do domu** dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie 1 kop. 00. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-iej rano do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-iej rano do 1-iej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7251, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20. **Nekrologja:** za wiersz 15 kop. **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. **Małe ogłoszenia** za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. **Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-iej zrana, w kaplicy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa. — W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie. — W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-iej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Militärisches Wochenblatt, którego pamiętny artykuł: „Wojna przyszłości i opinia publiczna” ciągle jeszcze psuje krew w Niemczech, budząc uzasadnione podejrzenia, że sztuczny pesymizm jego miał wyłącznie na celu skłonienie parlamentu do zgody na reformę wojskową, zamieścił nowy artykuł, tejże reformie poświęcony, w którym z wyższego natchnienia zwiastować się zdaje dalsze ustępstwa popularne rządu. Jeżeli można temu „wajdelocie” wierzyć, rząd byłby gotów zrzec się nawet w zasadzie pozostawiania żołnierzom za karę na trzeci rok w służbie czynnej, tudzież rozszerzyć problematyczne dobrodziejstwo skrócenia tej służby do lat dwóch także na artylerję polną. Sądźmy, że najtwardszym kamieniem obrazy dla opinii publicznej w Niemczech jest kwestja kosztów, a tej Militärisches Wochenblatt z przesadną ostrożnością nie dotyka. Z baadeńskiego donoszą, że organizują tam bez przerwy mityngi polityczne wszystkich stronnictw, celem założenia protestu przeciw niepomiernemu obciążeniu ludności podatkującej, jakie grozi Niemcom skutkiem wniesienia projektu reformy wojskowej. Zwłaszcza budzi odrazę proponowane opodatkowanie tytoniu, które zrujnowałoby — zdaniem protestujących — całą produkcję krajową tego artykułu i rolnictwo w ogóle. Dziwi najbardziej to, że w owym

ruchu opozycyjnym uczestniczą żarliwie także katolicy baadeńscy, którzy w d. 6-ym b. m. na mityngu w Offenburgu uchwalili nawet rodzaj instrukcji dla swoich przedstawicieli, członków centrum katolickiego w parlamencie rzeszy, aby usiłowali wpłynąć na rząd, celem zapoczątkowania przezeń akcji międzynarodowej w imię powszechnego rozbrojenia. Dzisiaj gabinet Loubeta przeżywa ciężki moment żywota, dzisiaj bowiem stoi na porządku dziennym izby ustawa o poskromieniu prasy, podlegającej do walki z prawidłowym ustrojem społecznym. Atak przypuszczony będzie z dwóch stron: konserwatyści uważają rząd Loubeta za słaby wobec rosnącej potrzeby siły, radykaliści zaś nie widzą w nim ucieśnienia swojego skrajnego programu. Dla żywiołów umiarkowanych solą w oku są przedstawiciele tego ostatniego stronnictwa w łonie rządu, a mianowicie: Bourgeois, Viette, a zwłaszcza minister sprawiedliwości Ricard. Radykaliści pragną copędzej uprzątnąć się z umiarkowanym gabinetem Loubeta wobec zbliżających się wyborów powszechnych do izby, które odbędą się przyszłej jesieni; pragną oni zdobyć twierdzę większości parlamentarnej, a w takim razie muszą ująć w swe ręce aparat administracji państwowej. Loubet, jako minister spraw wewnętrznych, jest dla nich zgrozą. Dodajmy do tego inne powody niezadowolenia izby. Minister skarbu, Rouvier, wystąpił z niedoborem 88 milj. fr. i przyznaje się, że nie umie go pokryć; minister handlu, Juljusz Roche, stoczyć musi z większością protekcyjnistycznie usposobioną ciężki pojedynek o traktat handlowy z Szwajcariją. Po stronie gabinetu Loubeta staną na pewno tylko obydwaj centra i zjednani dla rzeczpospolitej konserwatyści ci-devant monarchiczni, a to nie wystarcza. Gabinet Gladstone'a ma do rozwiązania, oprócz irlandzkiej, także kwestję walijską, która coraz dosadniej i natężniej się manifestuje. Rada narodowa księstwa Walji odbyła święte w Rhyl zgromadzenie, na którym uchwalono rezolucję, wyrażającą nadzieję, że na najbliższej sesji parlamentarnej u-

chwalona będzie ustawa o zniesieniu kościoła urzędowego w Walji i że gabinet zwróci uwagę na potrzeby reformy stosunków rolniczych w księstwie. Organ rumuńskiego ministra spraw zewnętrznych, p. Lahowary, Timpul, donosi, że na notę grecką w sprawie zatargu z Rumunją o spadek Zappy nadeszły odpowiedzi ze strony Niemiec, Austrii, Włoch i Anglii. Wszystkie te mocarstwa uchylają się od pośredniczenia w sporze ze względu, że kwestja jest czysto wewnętrzną dla Rumunji i że jedna tylko strona prosiła je o pośrednictwo. Br. Z.

J dra Kocha.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Berlin, 11-go listopada.

Słynny bakterjolog przeżywa najcieśniej w zastającym pod jego kierownictwem instytucie für Infections Krankheiten; gdzieindziej trudno go widzieć, tak bywa zaabsorbowany w różnych komisjach, radach zdrowia, laboratorjach itp., często w godzinach zapowiedzianych już z góry na kilka dni przedtem. Instytut mieści się w szarym trzypiętrowym gmachu, rażąco skromnością swoją odbijającym od zbytkownych pałaców i gmachów publicznych Berlina. W planie zowie się on położonym przy ulicy Charité, chociaż w rzeczywistości jest zupełnie izolowanym od wszystkich innych dokoła gmachów. Naprzeciw swego frontu z drugiej strony tej ulicy ma ładny ogród, po za którym na placu, utworzonym przez przecięcie się ulic Louisen- i Schumann-Strasse, wznosi się, wciśnięty w niszę, posąg Albrechta Graefego. Podążyłem tu o godzinie 1-iej z południa. Koch przyjął mię w gabinecie, przylegającym do laboratorjum, w którym pracowało kilku asystentów. Pan radzca tajny, jak na ekscelencję, człowieka zasług i tak rozgłośnego w nauce, wygląda bardzo młodo, najwyżej na lat czterdzięci. Niżej średniego wzrostu, szczupły, ciemnowy, o zarostie bujnym

7) **Romans bez słów**

NOVELLA

(Dokończenie.)

— Jakie to życie ludzkie marne — fizjofowar. — Człowiek myli się ciągle, zawodzi, łudzi, szuka czegoś, wyczekuje, a gdy przed jego okiem zmęczonym błysnie nareszcie nadzieja pełnego szczęścia, wówczas bywa już zwykle zapóźno. Albo przykuł się poprzednio do taczki przykrych obowiązków, albo też utracił po drodze młodość, zdrowie, odwagę i chęć do wyzyskania jasných stron wędrówki do-czesnej. A przecież ma śmiertelnik prawo do szczęścia, bo nie własnej winie zawdzięcza istnienie na ziemi. Dlaczegoż więc płynie tyle łez niestartych, tyle westchnień wznosi się do bram niebieskich, tyle kłatw tuła się pod dachami nędzarzów? Wszystko, co oddycha, myśli, pracuje, skarży się bezustannie, a tylko groby milczą. Z sali balowej dochodziły dźwięki walca strausowskiego. Słodkie, miękkie tony rozlewały się łagodnie, zapraszając do falistego ruchu. Mogilnicki odwrócił się. We drzwiach mignęła sylwetka pani Ożarowskiej, zacementowanej u ramienia Rudnowskiego. I znów posłała mu spojrzenie długie, rozplakanej duszy spojrzenie konające. — Włosi mają rację — pomyślał Mogilnicki. — Miłość ma smutne oczy... Pochwycił butelkę i wysączył resztę szampana. Chciał się odurzyć; nie mógł. Wino działało na niego, jak woda oczyszczająca. Nie poczuł nawet jego siły. — Nawet upić się nie można, gdy się jest tak bardzo nieszczęśliwym — mówił do siebie.

Po walcu nastąpił czardasz, powitany przez węgry oklaskami. Natychmiast wypełniła się sala mnóstwem par, które rozpoczęły ruchy pierwotne, grube, przypominające sztukę choreograficzną w kółkach. Nie było ani śladu wdzięku w tem nad miarę plastycznym przyciąganiu się i odpychaniu dwu pici, pożądanym się nawzajem. Zmysły drażniło, lecz oko estetyczne zdumiewało brutalnością rysunku. Wzrok Mogilnickiego przechodził z tańczących na panią Ożarską i znów odezwał się w nim człowiek-zwierzę. — Dlaczegoż?! — filozofował dalej — dlaczego płynie tyle łez nieotartych i rozpacza tyle skarg niewysłuchanych? Bo ukuliśmy sobie mnóstwo formułek, aby się ciągle oszukiwać, okłamywać i trzymać na wodzy wrodzone instynkty, dane przecież do użytku. Bo na cóżby były? Czardasz, dotąd tylko namiętny, lubieżny, rozplakał się teraz, jak niemozna dziecina. Tęsknota pusz-czy, cichy jęk wiatrów tluących się nad samą ziemią, kwiliły w jego dźwiękach porwanych. Mogilnicki pochylił głowę i przyknuł powieki. Zdawało mu się, że widzi rozległe łąny wioski dzie-dzicznej i słyszy szum drzew własnego lasu. Ktoś wyciągał do niego ramiona i wołał na niego... Podniósł się gwałtownie z krzesła, rzucił na stół zmięty banknot i wyszedł przed kurhauz. Tu stał dość długo, owiany czarnymi falami nocy, z nocą w sercu, w mózgu. Z jego oczu strzelały z pod ściągniętych brwi ponure błyski, a ręce zwijały się w pięści. Egoizm staczał w nim zjadłą walkę z obowiązkiem. A czardasz kwilił ciągle i tęsknił i skarżył się na samotność dalekiej pusz-czy. Od czasu do czasu zgrzytnął nagle w pośród jękliwych tonów jakiś akord fałszywy, podobny do urwanego krzyku ra-nionego zwierzęcia.

— A jednak... a jednak — mówił Mogilnicki, odpowiadając sobie głośno na myśli, które w jego głowie harcowały — jest coś tu — uderzył się w piersi — coś, co nie pozwala człowiekowi być tylko samolubem. Brwi jego rozsuwały się powoli, oczy traciły blask złowrogi. — Tak... jest... Odetchnął głęboko. — Ale męczyć się dłużej nie będę, nie mogę. To barbarzyństwo deptać po sobie, jak po kamieniu. Kiedy wrócił do sali, kończyły się właśnie tańce. — Przejdziemy się jeszcze z paniami po parku — wyrzekł do niego Rudnowski. — Wieczór przesliczny. A nachylając się do przyjaciela, dodał szeptem: — Namówiłem je na wybrzek, od którego się dużo spodziewam. Pamiętaj, żebyś mi nie przeszkadzał. Nie łaż za mną. Uczep się tej nudnej Ożarskiej i zajmij ją trochę, żeby nam nie zawadzała. — Spiesz się, bo jutro zabraknie ci parawana — odparł Mogilnicki. — Opuszczam tę nudną dziurę, jak ją słusznie nazywasz, i jadę na dokończenie kuracji pod Wiedeń, do Baden. — Cóż ci znowu do głowy strzeliło? — zawołał Rudnowski. — Tak będzie, jak mówię. — Co ja zrobię bez ciebie? — To samo, co ze mną. Będziesz się doskonale bawił. — Stracimy jutro towarzysza — mówił Rudnowski do pań, które ubierały się w garderobie. — Pan Mogilnicki opuszcza nas nagle. — Czy być może? — zawołała pani Porębska. — Ledwieśmy się zbliżyli, lepiej poznali, polubili — śmiem wierzyć — a pan chciałby nas rzucić? Dopiero teraz będzie nam dobrze razem. — Bardzo mi przykro, ale nie mogę więcej ko-

ŻELAZA mosiężne do opłatków, KRANY do octu i wina.	Ś R Ó T angielski i KAPISZONY.	NACZYNNIA KUCHENNE zagraniczne, emaljowane i cynowane.	NARZĘDZIA do rzemiosł i gospodarstwa wiejskiego.	PIECE do ogrzewania pokoi, WAGI dziesiętne i stołowe.	ŁÓŻKA żelazne, składane, MASZYNKI do kawy.	POLECA LUDWIK HILKNER Kraak-Przedm. № 5, wprost Uniwersytetu. Zamówienia na prowincję uskutecznią się bez- zwłocznie za zaliczeniem. 1596r
--	---	--	--	---	---	---

KALENDARZ HUMORYSTYCZNY
„Kurjera Świątecznego.”

Na rok 1893 wyszedł z druku i zawiera, oprócz części kalendarzowej, tekst literacki, złożony z utworów **Fantazego, Klemensa Junoszy, Mikada, Paul de Cosia, Świątecznego** i innych, ozdobiony licznymi rysunkami **Fr. Kostrzewskiego, A. Mucharskiego, W. Nawojewskiego, I. Pankiewicza, H. Piątkowskiego** i innych.
Format Kalendarza 8-ka duża, odbity na papierze welinowym.
Cena kop. 30, z przesyłką kop. 40. 1562r

„LA MÉNAGÈRE”

Hurtowy Skład Sprzętów gosp. i Naczyń kuchennych

A D A M A K E M P I Ń S K I E G O,

Senatorska 22, róg Bielańskiej.

Po przeniesieniu i rozszerzeniu (w 5-ciu salonach) na 1-m piętrze, otworzył następujące oddziały:

Oddział I. Wanny zwyczajne i z piecykami, zycbady, fusbady, prysznicie, umywalnie. Kłozety do pudru, wody i t. d.	Oddział III. Lodownie, lodówki, meble i statki kuchenne drewniane.
Oddział II. Naczynia kuchenne emal., miedziane, cynowe i t. d.	Oddział IV. Meble żelazne.
	Oddział V. Wyżymaczki oryg. Empiré, pralnie, żelazka do prasowania i t. d.
	Oddział VI. Samowary, wyroby platerowane, Tace i t. d.

Sprzedaż po cenach ściśle hurtowych.—Wybór wielki. 1585r

Stałą zasadą firmy jest, sprzedawać dużo z UMIARKOWANYM ZYSKIEM.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 16 listopada 1892 r.

W e k s i e.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—	—
Londyn 1 funt ster.	—	—
Paryż 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	103.—	—
małe	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.70	—
II	102.70	—
III	102.70	—
IV	101.75	—
V	101.00	—
VI	101.00	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	99.—	—
małe	98.75	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II, III	—	—
Kos. Pół. i Przemysłowa z r. 1864	2.8.50	—
1866	218.—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—
II	105.—	—
III	100	—
4% nowa pożyczka	95.35	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr. łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 190⁰
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 59⁴
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 19⁸
Od Listów likwidacyjnych kop. 174²
Od Obligów m. Warszawy 43²

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 16 listopada 1892 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	K o p i e j e k			
Pszonica 242 sm. i ord.	—	—	621	630
„ „ „ „ „ „ „ „	—	—	640	—
„ „ „ „ „ „ „ „	—	—	645	650
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	495
„ „ „ „ „ „ „ „	—	—	470	480
„ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	290	330
Gryka „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—
Rzepak zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana „ „ „ „	—	—	—	—
Kasza jaglana „ „ „ „	—	—	—	—
Siana pud „ „ „ „	—	—	—	—
Słomy pud „ „ „ „	—	—	—	—

Gazeta codzienna
„NOWOSTI”

przyjmuje prenumeratę na rok 1893.

Warunki prenumeraty 1-go (większego) wydawnictwa.
W R O S S J I:

	W Petersburgu.	Na prowincji:
Na rok	rs. 16.	rs. 17.
1/2 roku	9.	10.
Kwartalnie	4 kop. 50.	5 kop. 50.
Miesięcznie	1 kop. 80.	2.

Z A G R A N I C A:

Na rok, 1/2 roku, kwartalnie, 1 miesiąc	rs. 26 kop. 20	rs. 14,	rs. 8,	rs. 3 kop. 50.
W innych krajach	47,	28,	16,	6.

Na prenumeratę zapisać się można tylko od 1-go każdego miesiąca i nie dalej jak do końca roku.

Warunki prenumeraty 2-go (mniejszego) wydawnictwa.

W R O S S J I:

	W Petersburgu.	Na prowincji:
Na rok	rs. 9.	rs. 10.
1/2 roku	6.	6.
Kwartalnie	3.	3.
Miesięcznie	1.	1.

Z A G R A N I C A:

Na rok, 1/2 roku, kwartalnie, 1 miesiąc	rs. 18,	rs. 10,	rs. 6,	rs. 2.
W innych krajach	39,	20,	11,	—.

Na prenumeratę zapisać się można tylko od 1-go każdego miesiąca i nie dalej jak do końca roku.

Adres dla korespondencji zwyczajnej i pieniężnej: do Redakcji gazety „Nowosti” w Petersburgu.—Dla telegramów: Petersburg „Nowosti.”

PETERSBURSKAJA ŻIŻŃ

(ŻYCIE PETERSBURSKIE).

Nowy Tygodnik Ilustrowany,

wychodzić będzie we Czwartki.

Cena prenumeraty: Bez przesyłki: na rok rs. 5, na 1/2 roku rs. 3, na kwartał rs. 1 kop. 75.—Z przesyłką na rok rs. 6, na 1/2 roku rs. 4, na kwartał rs. 2.
W ciągu Listopada i Grudnia 1892 r., tygodnik „Petersburskaja Żiżń” wysyłany będzie tym wszystkim prenumeratom „Nowosti” (obu wydawnictw), którzy nadszli do kantora „Nowosti”, sześć 7-ko kopiejkowych marek.
W 1893 r. tygodnik „Petersburskaja Żiżń” będzie wysyłany tym rocznym prenumeratom obu wydawnictw „Nowosti”, którzy nadeszli rs. jeden na opłacenie kosztów przesyłki.—Pierwszy numer tygodnika „Petersburskaja Żiżń” wyjdzie we Czwartek 5 (17) Listopada.
1599r

Wydawca O. K. NOTOWICZ.

Kalendarz kartkowy

do zrywania
na rok 1893.

Kalendarz terminowy tygodniowy,
Kalendarz ścienny biurowy,
Kalendarz ścienny ozdobny,
Notatki dzienne na cały rok.

Dzienniki kantorowe

na wszystkie dni roku,
starannie odróbnione nowym drukiem,
wydane zostały nakładem

Władysława Bednawskiego,
przy ulicy Miodowej № 497 B.

Dostac można tak u wydawcy jak również we wszystkich księgarniach i składach papieru. 1915

Ważne! Buchalterji

przez korespondencję wyczuza up. p. władze nauczyciel specjalista **S. Rogalski, Erywańska 8.**—Wiele podziękowań.—Objaśnienia i lekcje próbne gratis. 1910

Słownik rosyjsko-polski,

dla uczniów i uczennic,
ulożony przez **K. KRÓLA.**
Cena do Nowego-Roku niższa na kop. 30.
Skład główny w księgarni K. Prószyńskiego, Nowy-Swiat № 26 i W. Obuchowskiego, Szpitalna 6. 1928

POWIDŁA

świeże, prawdziwe Bessarabskie, w najlepszym gatunku, nadeszły do składu sliwek pana **W. Blumana,** przy ulicy Twardej № 1.—Sprzedaż na beczki. 1911

Na Gwiazdkę

w wielkim wyborze
Lalki, Zabawki

i dziecinne ubrania,

po cenach niskich,
ulica Marszałkowska № 89.
1573R **W. JÓZEFOWICZ.**

WYBOROWE GATUNKI 1487R
KAWIORU ASTRACHAŃSKIEGO,
 poleca tanio **Główny Skład, Niecała 2.**



MASZYNY DO SZYCIA
"SINGERA"
 z fabryki Towarzystwa Akcyjnego daw. Seidel et Neuman z członkiem bez nawlekania, z członkiem bujającym lub pierścieniowem.
 Spłata tygodniowa
po rs. 1.
 Dwaletnia gwarancja.
 Do nabycia tylko w moim sklepie
 przy ulicy Senatorskiej № 22,
 róg Bielańskiej.
 1534r
K. Koperski.

W CHICAGO

Wyszło z druku i jest do nabycia w księgarniach IV wydanie podręcznika p. t.
"NAJLEPSZA METODA"
 Reussnera dla samouków z objaśnieniem wymowy i dosłownym tłumaczeniem do nauczenia się po angielsku czytać, pisać i rozmawiać bez nauczyciela w 24-ch lekcjach. Jest to najpraktyczniejszy i najtańszy podręcznik, szczególnie dla osób udających się na wystawę do Chicago lub w ogóle do Ameryki. O praktyczności i użyteczności tego dziełka świadczy samo wyczerpanie 8-ej edycji w niespełna pół roku, zatem w r. b. wyszło z druku powtórne wydanie. Cena egzemplarza 75 kop. (pocztą 85 kop.) w oprawie 90 kop. (pocztą 1 rs. 05 kop.)—z 400 obrazkami do nauki pogładowej, w 5-ciu językach 1 rs. 50 k. (pocztą 1 rs. 60 k.).—Wkrótce rozpocznie się druk **KURSU DRUGIEGO** powyższej metody i obejmować będzie przeważnie ćwiczenia konwersacyjne i wzory listów angielskich bez gramatyki, również z objaśnieniami wymowy, akcentowania i dosłownym tłumaczeniem. Wychodzić będzie w listach, czyli zeszytach.—O bliższych warunkach ogłosi się w gazetach swego czasu. Skład główny u autora (Reussnera) przy ul. Marszałkowskiej 142 w Warszawie.
 1839
DLA PODRÓŻUJĄCYCH

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Listopada r. b., o g. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1893 dla Policji Warszawskiej:

- 1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary około 727 saż., od rs. 21 kop. 20 za sażeń;
- 2) mioteł 800 sztuk od kop. 2 za sztukę;
- 3) słomy do sienników dla niższych stopni policji 2925 pudów, i
- 4) słomy do sienników dla aresztantów Warszawskiego aresztu policyjnego i domu skazanych przez Sędziów Pokoju 3000 pudów, od kopiejek 29 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.
 1556r

Nauka i wychowanie.

A. Gałęckiej specjalne szkoły kroju, szycia damskiego, Marszałkowska 94, Podwale 10, każda osoba po ukończeniu nauki powinna nabyć książkę podręcznik, aby mieć zasadę i możność szukania pomocy w razie zapomnienia jakiego szczegółu, inaczej nauka nie ma wartości. 35147

B. buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 37285

B. iuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyszka 27. Dąbrowska. 37506

B. iedny student poszukuje lekcji. Oferty w kanciarze Kurjera pod "Pomoc." 37452

B. nauczyciel szkół rządowych, udziela lekcji historii i geografji. Ulica Śliska № 9, m. № 19. 37417

B. iuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 37405

D. emi-place poszukuje nauczyciel niemieckiego; warunki przystępne. Oferty "Korund" przyjmuje Kurjer. 37412

F. rancuz młody, wykształcony szuka miejsca guwernera w Warszawie lub na prowincji. Biuro nauczycielskie Łuczynskiej. Warcka 3. 36976

K. angielska, francuzka, niemiecka, 2 rs. Kangielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 35920

L. ekcje rysunku z gipsów i z natury, malowania z modeli gipsowych i żywych, oraz na porcelanie, szkło, glinę, atlasie, aksamicie, drzewie udzielam. Karolina Szmurlo. Zielna № 27, miesz. 1. Zastać można pomiędzy godziną 12-tą a 2-gą. 35158

D. oświadczony specjalista poprawia niewyraźną mowę. Hoża 11, m. 1. Codziennie od 3-iej do 4-iej. 36204

N. auczycielka posiadająca dyplom konserwatorium Lipskiego poszukuje miejsca, demi-place lub lekcji. Warunki przystępne. Żórawia 17, m. 6. 37399

N. a wyjazd miejsce przyjmie nauczycielka. Na wyższym patencie, niemiecki, konwersacja, może przygotować do gimnazjum. Hoża 18, mieszkania 2. 37434

N. iemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, niedrogo nauczyciel. Ulica Sienna 13—37. 37505

N. auczycielka muzyki posiadająca patent konserwatorium, poszukuje lekcji za obiady, mieszkanie lub opłatę. Hoża 19—6. 37484

P. otrzebny nauczyciel do dwojga dzieci za obiady i umiarkowaną dopłatę. Leszno 42—2, do siódmej wieczorem. 37517

P. otrzebny student do przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum. Praga, Targowa № 30, m. 17. 37491

P. rof. de Préchamps, Długa 25. Potrzebna niemka na wyjazd. 37404

P. oszukuje prawosławnej do konwersacji na godzinę, mieszkającej w okolicach Elekoralnej, Solnej, Leszno. Oferty z warunkami złożyć w kanciarze Kurjera Warsz. pod "Konwersacja russka." 37457

P. isowni russkiej wyucza własnym systemem student. Oferty w kanciarze Kurjera pod "Dyktanda." 37451

S. zkoła froeblovska Marji Chelmońskiej, Ciepła 5, od 10 do 3-iej. 36870

S. tudent, izraelita, poszukuje lekcji lub korepetycji. Ciepła d. № 4, m. 8. 37475

SPIRYTUSU

na eksport poszukuje.—Oferty w kanciarze niniejszego pisma sub lit. W. E. 1940

Droga Żelazna Iwangrodzko-Dąbrowska

podaje do wiadomości, iż duplikat frachtu "Garbatka—Warszawa", z dnia 8 (20) Października r. b. zaginął i jeżeli posiadacz tegoż nie zgłosi się w przeciągu 30 dni od dnia ostatniego ogłoszenia, to towar wydany zostanie p. Zeligowi Kapler. 1593r

Salon Mód M-me HENRIETTE,
 przeniesiony z Senatorskiej na Marszałkowską 142, pierwsze piętro, piąty dom od Zielonego Placu, poleca Kapelusze teatralne, wizytowe i inne oraz eleganckie **KAPTUREKI**, 1539R
 po cenach bardzo przystępnych.

ADMINISTRATOR Spółki Fabryki Cukru CIECHANOW

ogłasza, że zawiadomiony został przez Jana Kargowskiego, właściciela imiennego udziału rzeczony Spółki № 17, o zagubieniu tegoż udziału. Osoby, mające prawa co do tego udziału, raczą się zgłosić w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia do biura Administracji, mieszczącego się w domu № 153 przy ul. Marszałkowskiej, w Warszawie. Jeżeliby w ciągu tego czasu nikt nie udowodnił praw co do wspomnianego udziału, w takim razie Jan Kargowski otrzyma duplikat w zamian za zagubiony udział, z uwagi, że w myśl § 9 aktu założenia Spółki Fabryki Cukru Ciechanów, udziały mogą być nabywane przez osoby trzecie, nie inaczej jak za zezwoleniem Rady Nadzorczej rzeczony Spółki. 1395R
 Warszawa, dnia 3 Października 1892 r.

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

zawiadamia osoby podróżujące, iż wskutek ustania epidemji w powiatach: Pińczowskim i Jędrzejowskim, bilety na przejazd na oddziale Bzin—Granica, mogą być sprzedawane do wszystkich stacyj drogi bez przedstawiania świadectw o dokonaniu dezynfekcji podróżnych i ich rzeczy.—Osoby zaś jadące ze stacji Miechów, winny przed kupieniem biletu poddać siebie i swoje rzeczy dezynfekcji, na stacji albo przedstawić świadectwo, że dezynfekcja już dokonana została. 1598r

Prostytucja Potajemna w Paryżu D-ra MARTINEAU, przesiada J. LUBECKIEGO.
 Najznakomitsze i najciekawsze studjum dziedziny nierządu pokątnego i strasznych jego klęsk dla osobników, rodziny i społeczeństwa. Obrazy upadku obyczajów nowego Babilonu. Badania nad powstawaniem prostytutek. Auto-bjografie ich. "Biedne lvice" kokotki, kochankowie bezimienni. Stręczyiele, ich działalność. Sklepy podejrzane i kryjówki. Stronnicie wolnej prostytucji. Prostytucja jako rzemiosło. Środki zaradcze. Nadzór. Ogledziny etc., rs. 1. We wszystkich księgarniach.—Skład główny Ogrodowa 17, mieszkania 3. 1452R

Flance ananasów
 roczne, 2 i 3 letnie w ilości kilku tysięcy do sprzedania w Willanowie.—Wiadomość u miejscowego ogrodnika lub w sklepie kwiatowym
"FLORA"
 Trębacka 4. 1945

MODELARZ!
 A. Jaszewski,
 Chłodna № 22,
 wykonywam modele dokładnie podług rysunków, jako też z oryginałów, na żelazo i mosiądz. 1943

Na posadę do Rossji,
 potrzebnym jest subjekt, rutynowany kupiec chrześcijanin, do zarządu samodzielnego filja. Nie-wszeństwo mają obeznani z branżą wyrobów platerowanych.—Zapewniając ścisłą dyskrecję, uprasza się reflektantów o złożenie oferty pod "Subjekt do Rossji", w Warszawskim Biurze Ogłoszeń, Wierzbowa 8. 1941

powiększenia interesu. Panie życzące rzecz przyjąć na serjo, raczą złożyć oferty poste-restante dla "Niewymagającego" i zawiadomić o wystaniu. Może być i panna służąca. Dyskrecja zapewnia się. 36620

H. elena A. w Piotrkowie raczy odebrać list od Stanisława. 37523

L. ks wysłała list Miłoszowi Słowackiemu poste-restante. 37538

L. ist z fotografią dla X. X. X. 3 wystany. 37535

L. ist do Miłosa Słowackiego na poczcie. 37518

L. ist wysłany dla N. Z. 37545

M. łody, 25-letni, przystojny, inteligentny handlowiec (katolik), z zacnej szlacheckiej rodziny, muzykalny, posiadający własny interes, przynoszący do 2,000 rs. rocznego dochodu, poszukuje w celu matrymonjalnym drogą anonuś panny od 17—22 lat, przystojnej, inteligentnej, muzykalnej, gospodarnej, z bardzo porządnej rodziny. Tylko poważnie traktujące reflektantki raczą nadsyłać oferty poste-restante Warszawa dla "W. G. 2,000" z zawiadomieniem w Kurjerze. Dyskrecja zapewnia się. 36988

O. d Marji B. z R. odpowiedź wysłana. 37536

R. afaela prosi adres lekarza H. T. jeżeli wyboru nie zrobił. 37537

Posady i prace.
 a) Poszukiwane.
S. zyję krawiecczynę w domach prywatnych po 40 kop. Żórawia 34, m. 21. 3749

